



Chwała Boża – cz. II

[część I](#)

na 4:10.

„Oto rozkoszą moją jest czynić wolę twoją, o Boże mój, gdyż zakon twój jest w sercu moim” – Psalm 40:8-9.

„Będąc posłuszny aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej” – Filip. 2:8.

Chociaż życie i służba Jezusa zawsze odbijały chwałę Bożą, jeszcze głębszym objawieniem tej chwały była Jego ofiarnicza śmierć. Tu Bóg jest objawiony jako nie tylko żądający, aby Jego Zakon był przestrzegany. Bóg sprawiedliwości i sądu postępuje dalej i objawia się jako opatrnościowy dla tego, kto chciałby popierać Zakon i czynić go zacnym. W krzyżu widzimy Boga zbawiennej miłości. Aniołowie, cherubiny, serafiny i wszystkie zastępy, inteligentnych istot nigdy przedtem nie poznały takiej głębi

Boskiej miłości; nie zaistniała poprzednio okazja dla takiego poznania. Jego moc, Jego inteligencja i Jego mądrość i sprawiedliwość, a także opieka nad swym stworzeniem mogła być zmanifestowana, lecz pełny rozmiar Jego miłości, nigdy. Tak więc Jan kładzie nacisk: „Bóg tak umiłował”...

Zrozumieć to, biorąc pod uwagę kontrast Boskiego stanowiska wobec ofiary Jezusa jako ofiary całopalenia i aspekt ofiary za grzech jest rzeczą konieczną. Podczas Jego chrztu duch święty jako gołębica zstąpił na Jezusa i „głos z nieba rzekł: Ten jest Syn mój miły, w którym mi się upodobało” – Mat. 3:16-17. A podczas Jego przemienienia „głos z obłoku rzekł: Ten jest Syn mój miły, tego słuchajcie”. Było to Boskie uznanie dla Jezusa przedstawiającego samego siebie, swoje własne dobrowolne pragnienie i doskonałe posłuszeństwo w wykonaniu Boskiego programu. Lecz stało się to szczególnie wtedy, gdy „Jezus zaniósł nasze grzechy na drzewo” – 1 Piotra 2:24. Wtedy niebo zaciemniło się, ziemia się trzęsła i od umierającego Jezusa wyrwał się krzyk agonii: „Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?” Jak musiało rozdzierać się serce Boga słysząc ten krzyk! Lecz odkupienie umierającego rodzaju ludzkiego nie mogło być wykonane w inny sposób i wtedy została zmanifestowana miłość Boża tak w swej długości, jak i głębokości.

„W tym jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłował nas i posłał Syna swego, aby był ubłaganiem za grzechy nasze” – 1 Ja-

Jak wspaniale zajaśniała chwała Boża w Jego zbawiennej miłości!

CHWAŁA BOSKIEJ ŁASKI

Całe postępowanie Boga z członkami upadłego rodu ludzkiego jest łaską, czyli czymś niezasłużonym. Lecz jest to szczególne powołanie w tym wieku łaski, o której świat w ogóle nie wie i której nawet większość wyznawców chrześcijaństwa ma niedokładne pojęcie. Jest to „tajemnica zakryta od wieków i od rodzajów, którą jest Chrystus między wami, nadzieja ona chwały” – Kol. 1:26-27. Jest to osobliwość Boskich zamiarów, tak długo niedostrzeżona, że „Chrystus nie jest jeden, lecz składa się z wielu członków”, że ci, którzy posiadają wiarę Abrahamową i wierzą w Boskie obietnice objawione w Chrystusie, mają być „współdziedzicami” z Chrystusem w Jego królestwie. Ap. Paweł pisze:

„Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa... wybrał nas w nim przed założeniem świata..., który nas przeznaczył ku przysposobieniu za synów przez Jezusa Chrystusa dla siebie samego... ku chwale sławnej łaski swojej, którą nas udarował w onym umiłowaniu” – Efezj. 1:3-6.

W przypowieści o rozsiewcy (Mar. 4:1-20) nasienie – słowo królestwa jest słyszane w różnym stopniu. Wyjaśniając przypowieść Jezus powiedział: „Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha”. A następnie: „Patrzcie czego słuchacie: jaką miarą mierzycie (czego słuchacie), taką wam będzie odmierzone, a będzie wam przydano, którzy słuchacie. Ponieważ kto ma (uważał), będzie mu dane, a kto nie ma (nie uważa, co słyszał) i to co ma (słyszał), będzie od niego odjęte”. Na zakończenie serii przypowieści danych w 13-tym rozdziale Ew. Mateusza Jezus zapytał uczniów: „Wyrozumieliście to wszystko?” Zrozumienie w pewnej mierze Boskiej Prawdy stanowi powołanie do odpowiedniego na nią reagowania. Lecz jak jest to pokazane w przypowieści i poświadcza to historia, wielu powołanych nie ma odpowiedniej uwagi na to, co może i powinno być rozumiane. Dla tych, którzy są czuлыми, Bóg przez „wszczepione słowo” sprawuje w nich chcenie i skuteczne wykonanie, kierując i kontrolując ich myśli, zdania, uczucia i sprawy życia, kształtując tych, których chwałę na początku przejrzał jako „dziedziców Bożych i współdziedziców z Chrystusem” (Filip. 2:12-13; Jak. 1:21; 1 Piotra 1:23; Rzym. 8:17).



Greckie słowo oddane jako „powołany” w naszych tłumaczeniach zawiera znaczenie „zaproszony” (Rzym. 8:28). Czy jednak Bóg powołuje lub zaprasza jedynie dobrych tego świata? Nic podobnego, ponieważ „*widzicie powołanie wasze bracia! iż niewiele mądrych według ciała, niewiele możnych, niewiele zacnego rodu; lecz co głupiego jest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych, a co mdłego u świata wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych... owszem te rzeczy, których nie ma, aby te, które są zniszczyć. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem jego*” – 1 Kor. 1:26-29.

Ci, którzy reagują na zaproszenie, czynią to z wiarą. Zanim zaproszenie było dane, wszystko zostało już przygotowane (Łuk. 14:17). Przygotowanie zostało uczynione przez pojednanie, ponieważ Bóg nie może działać w kimś, kto jest z Bogiem poróżniony. Ażeby nas usprawiedliwić, Bóg obdarzył nas chwałą, która była w doskonałym Adamie, a została odkupiona dla nas przez Jezusa (Rzym. 8:28-30).

Przez dozwolenie złego Bóg uzyskał Boską rodzinę, która istniała w zamierzeniu Bożym na początku.

Jak cudowna jest ta łaska, że Bóg chciał wybrać członków upadłego rodu ludzkiego, którzy przez wiarę

poddają się pod kierownictwo Jego ducha, który działa przez Słowo prawdy i pozwala im

„zasiadać na niebiesiech w Chrystusie Jezusie; aby okazał w przyszłych wiekach obfite bogactwo łaski swojej z dobroćliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie” – Efezj. 2:1-7.

Wraz z ap. Pawłem prosimy, aby

„oczy wyrozumienia naszego zostały oświecone, abyśmy wiedzieli która jest nadzieja powołania jego i które jest bogactwo chwały jego w świętych. I która jest ona przewyższająca wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznej mocy siły jego, której dokonał w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych” – Efezj. 1:18-20.

Herald
R-
„Straż”